

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Prawo z 17. Lipca 1846. — Przez prawo z 17. Lipca r. b. posunęliśmy się o krok jeden, ku powszechnemu życzeniu ludu! Prawda o jeden krok tylko, ale i w tej małej przestrzeni mieści się ruch i pewne wyznaczenie, że rzeczy stare, dla tego, że stare, jeszcze nie są najlepsze i że ich za święte i nietykalne uważać nie można. — Zaprorowadzenie nowego prawa ograniczone na kamergericht i sąd kryminalny w Berlinie napawa nas nadzieją, iż wkrótce rozszerzonem zostanie, a mianowicie co do ustnego postępowania, a nakoniec co do wprowadzenia rzeczywistych sądów przysięgłych. Celem prawa jest szybsze i pewne postępowanie. Przypuszczając, że pierwsze nastąpi, o drugim, o pewności, bezpieczeństwie wątpliwym, tém bardziej czujemy się spowodowani do uczynienia nad niem uwag, iż jeszcze nie ma dla wszystkich krajów pruskich obowiązującej mocy. Według naszego zdania, a dzieli je zapewne znaczna część niejurystycznej publiczności, prokurator, w obec sądu i osób prywatnych, tak jest przeważną obdarzony powagą, iż łatwo może działać ze szkodą ostatnich. Lubo nie jest urzędnikiem wyrokującym, reprezentuje bardzo często powagę sędziowską i wykonywa nie raz policyjną władzę. Stanowisko to tém jest wątpliwiejsze, że zawisło od ministra sprawiedliwości, a ma naprzeciw sobie urzędników sprawiedliwości, a nie niepodległych przysięgłych. Czynności tym sposobem będą dłuższe, a obwiniony może sam wyłącznie szkodę ponosić. Nie raz przeto przyjdzie do kolizji między prokuratorem i pojedynczymi sądami w pytaniach, czyli niebezpieczeństwo grozi w razie przewłoki, skoro sąd wyda rozporządzenia, które zawisły od samego prokuratora. — Ważniejszem przecie jest postanowienie, iż ustne postępowanie odbywa się bez jawności, tylko według własnego przekonania sądu. Bo jakkolwiek lud we wszystkich klasach społeczności ma odrzę przed dotychczasowym postępowaniem piśmiennem, ale ma pewną rękojmię jeszcze w pewności sumiennosci protokółów spisywanych, że pozostaną świadectwem obok postępowania tajnego. Protokół zastępuje tu tymczasowo jawność postępowania. Teraz i tej rękojmi, acz słabej, zostaje pozbawiony, nieotrzymawszy wynagrodzenia za to w ustnem postępowaniu. Jawne postępowanie do którego lud oddawna miał zaufanie, było najpewniejszą kontrolą sądów i spodziewać się należy, że prawodawca wkrótce obaczy się spowodowanym do dodania drugiego węgla pod nowy budynek. Nietylko ma być słusność wymierzona, ale jeszcze ma się lud przekonywać, że jemu ją słusnie wymierzają. Dopelnienie tego tém jest potrzebniejsze, że odtąd sędzia nie jest zawisłym od reguł dowodzenia, lecz tylko głównie od własnego przekonania. Jest to atrybucya w posiedzeniu przysięgłych bynajmniej niepojędzana, wykonywana przez urzędników wcale inaczej jest uważaną, szczególnie w sprawach politycznych. Dotychczasowe postępowanie w dowodzeniu broniło i ubezpieczało obwinionych przed samowładnością urzędników, chociaż bardzo niewygodnie, sędzia dawniej mógł tylko podług obiektywnego położenia sprawy wyrokować. Sędzia teraz znajduje się będzie w wątpliwym dylemmacie, z którego mu się nie łatwo wywikłać w obec rządu i publiczności. Prawodawca czuł tę niedogodność, gdy postanowił w §. 20. restrykcyą, iż w razie niedostatecznego dowodzenia kara śmierci ma być zamieniana na karę więzienia, a dożywotnie więzienie na czasowe. W tym zarysie zdaje nam się być zawartą niedostateczność całego postępowania, której tylko jawność i zaprowadzenie sądów przysięgłych dopelnić może.

(Gazeta wrocławska.)

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Potsdam, dn. 1. Sierpnia. Naj. Pan powrócił z Pillnitz do Sanssouci.

Berlin, dn. 31. Lipca. — Przesilenie się obiegu pieniężnego podaje ludziom piśmiennym coraz więcej materyału do obrabiania. Ze wszystkich pisemek w tym przedmiocie wydanych może na największą zasługuje uwagę jedno bezimienne pod tytułem: Die Bankverordnungen in Preuss-

sen. Unmassgebliches Votum eines Finanzmannes. Podstawą całego wywodu są w niem te następujące twierdzenia: koleje żelazne powinien był koniecznie sam rząd budować bez puszczenia ich na drapież spekulantów giełdowych. Atoli rząd niechciał budować, boby był musiał zaciągnąć pożyczki; do pożyczki trzeba mu było rękami sejmujących stanów państwa czyli konstytucyi, a tej właśnie miał zamiar uniknąć. Skoro więc tylko giełda swą grę rozpoczęła, pokazała się potrzeba ustawy z dnia 24. Kwietnia względem akcji, ustawa zaś ta zrobiła wrażenie na handel i zachwiała go w podstawach: zaczęło słabiec zaufanie, ustał kredyt, nastąpiło zatamowanie w przemyśle i musiał przyjść brak gotowizny. Z tego korzenia sypały się dopiero ożyzanie na giełdzie, spadanie akcji, tamowanie budowli kolejowych, upadek fabryk, bankructwa i subhastacye.

Pytanie jaki proces kryminalny bardziej zgadza się z obyczajami i potrzebą Niemców czyli oskarżający z prokuratorem, czyli też inkwizycyjny jak dotychczas, oddawna zostało przez publiczną opinią rozstrzygnięte na stronę procesu pierwszego. Nareszcie i rząd rozpatrzywszy się, że nie pod jednym względem będzie mógł wygodniej i bardziej wpływać na sprawę za pośrednictwem prokuratora, choć z całkiem innych powodów, przecieź się zaczął zgadzać z opinią publiczną. Dopóki chodzi tylko o pospolite przestępstwa wszystko to ładnie i zgodnie ze wszelkimi interesami wygląda, ale jak się tylko pomyśli o przestępstwach politycznych i o nadużyciach urzędników, wtenczas się zaraz łamią szyki. Proces oskarżający przy drzwiach zamkniętych, może ułatwić urzędnikom prace, ale niewpływie na uobyczajanie ludu, a kara tymczasem nie jest zemstą, tylko żyjącym przykładem mającym uszlachetniać społeczeństwo.

Podług ogłoszonego programmatu prelekcji uniwersyteckich, które się mają rozpocząć 15. Października liczy uniwersytet profesorów i w ogóle wszystkich docentów 157, którzy mają wykładać 334 oddzielnych przedmiotów i to 228 ważniejszych prywatnie czyli za zapłatą do rąk profesora i 106 publicznie to jest bezpłatnie.

Professor Roetscher miał już otrzymać konsens rządowy na założenie szkoły dramatycznej, ale do otworzenia pewnie nietak prędko przyjdzie. Potrzeba mu bowiem wsparcia skarbowego przynajmniej 6000 talarów, a skarb musi teraz oszczędzać pieniądze na daleko potrzebniejsze rzeczy.

Prowincya reńska. Düsseldorf, 30. Lipca. Wczora wieczorem około 9½ godziny, było tu dosyć znaczne trzęsienie ziemi przez krótką chwilę. Równocześnie dał się słyszeć łoskot, jakby co na wyższych piętrach spadało. Uczucie zaś podobne było, jak kiedy się statek parowy zatrze nagle na mieliźnie. Sprzęty kuchenne drżały i chwiały się, ludzie chronili się na bezpieczniejsze miejsca. Niebo było bardzo pogodne, bez żadnego obłoku, a powietrze parne. Z sąsiedzkiego Mickeln donoszą, iż tam trzęsienie ziemi trwało przeszło 4 sekundy o tym samym czasie, co w Düsseldorfie. Okiennice pozamykane uderzały, stoły i krzesła się poruszały, a mieszkańcy czuli drżące poruszenie. Powietrze było spokojne, niebo cokolwiek zaczerwienione. — Podobne trzęsienie ziemi uważano o tym samym czasie w Darmstadt, Koblenz, Frankfurcie n. Menem, Mannheim, Neustadt, Landau, gdzie 5letnie dzieci powypadywały z łóżek, w Framersheim, Bingen, Haman i t. d. W Moguncyi tak silne było uderzenie, że dwa piece zawaliły się w jednym domu, a w drugim spadł komin, a na targowisku przestało ciec źródło.

Gazeta akwizgrańska z dnia 20. Lipca zawiera artykuł nadesłany z Westfalii, w którym powiedziano o adressie dziękczynnym od obywateli Elbląga do Roberta Peela z powodu bilu zbożowego, że ta zmiana dla kontynentu wcale nie jest tak ważną, jak się zdaje. Politycy pruscy, zawsze się kłopotali o wprowadzanie zboża do Anglii. Adres elbląski może być bardzo dobry tylko na to, że pokaże Anglikom dokładnie, iżemy teraz ani o włos nie mędrsi, jak byliśmy dawniej. Jest to dobrem dla Anglii.



ale wcale nie dla nas, a nawet bardzo złe pociągnie skutki, jeżeli weźmiemy niepomysłnie o środkach zaradczych. Wolności handlowej może pragnąć tylko Anglia, która stoi najwyżej w przemyśle, ale nie podniesie ta wolność krajów kontynentu. Znają się na tem dobrze i Francja i Rossja, które nie tak łatwo obcym wyrobom otwierają swe granice. Anglicy okazują wielką miłość dla Niemców, z tej jedynie przyczyny, że mogą sobie z nimi postępować jak z dziećmi. Strzeżmy się wolności handlowej!

Gazeta Akwisgrańska donosi z Wrocławia, że inspektor policyi Giese otrzymał polecenie udania się do Nissy, aby wysledzić czyli Wrocławianie, którzy okazali się pomocnikami Polaków, nie mieli też jakiego udziału w ułatwieniu ucieczki trzymanym w Nissie na fortecy Krakowianom. Stangret hrabiego Reichenbacha, który się nie chciał naleźćcie tłumaczyć został uwięziony. Sprawilo to powszechne oburzenie, ale wszyscy zaraz pocieszyli się nadzieją, że rząd to zgani i niepozwoi nadal tak surowo postępować niższym urzędnikom.

Akwizgran, dn. 28. Lipca. — W ostatnią niedzielę przyszło tu jakie 28,000 pielgrzymów dla odwiedzenia świętych relikwii. Zliczyć wszystkich pobożnych, którzy w tym celu odwiedzili nasze miasto jest rzeczą niepodobną ale z pewnością wypadłaby bardzo wielka summa. Pomimo taki natłok przybyłego ludu niewiada wcale ścisłu w mieście i wszystko się odbywa z jak największym porządkiem.

Minden, dn. 25. Lipca. — Przed kilku dniami dawano tu ucztę pożegnawczą audytorowi garnizonowemu Marcard, który przeniesiony został do Gdańska. Na uczcie tej najwięcej znajdowało się oficerów i miał się między nimi rozwinąć spór czyli ta uczta była na swoim miejscu lub nie, a wypadki tego sporu mają podobno iść aż pod wyrok sądu honorowego. Marcard odznaczył się tylko pismami przeciw żydom, a zwłaszcza przeciw emancypacyi; słynął zaś z pietyzmu i nienawiści względem ludzi liberalnych.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### R o s s y a.

Petersburg. — Wiadomości z dnia 25. z. m., donoszą o korzyściach odniesionych nad góralami, którzy poniosłszy wielką stratę, zbiegli. Wszystkie partie Czezeńców i Auchawów rozeszły się do domów. Usiłowania Szamila, ażeby ich zmusić do nowego napadu, zostały bez skutku. W Dagestanie południowym Daniel-Bek-Elisujski zbierał Losginów w bliskości obwarowanej przez niego wsi Iryb; lecz odstąpił od tego zamiaru, widząc gotowość generałów księcia Bebutowa i księcia Argutynskiego-Dolgorukiego, do odparcia napadów na powierzone zarządowi ich prowincji. W trakcie tego, generał Nesterow, kontynuując czynnie roboty po osiedleniu Sunżeńskiego pułku kozaków, założył 27. Maja trzecią wieś w bliskości szanicy Kajak-Kiczu, i zdążył przywieźć ją do stanu obrony. Przybyły w czasie tym do Sunży głównodowodzący oddzielnym kaukaskim korpusem, zastał gotowy oddział Czezeńców pod dowództwem generała-lejtnanta Łabincowa, do pochodu ku małej Czeczni, dla budowy nowego wzmocnienia. Książę Woroncowa wyruszył z tym oddziałem i przeszedłszy rzekę Aassę, zajął po małych wystrzałach prawy brzeg rzeki Fortangi, i założył na pozycji ze wszech miar korzystnej punkt obronny, który będzie panować nad całą obszerną aczchowską równiną. Okoliczni mieszkańcy, upokorzeni bytnością wojsk naszych, okazują już skłonność do poddania się i przejścia pod naszą opiekę, aby tym sposobem uniknąć przesładowań Szamila; nie chcą już zadosyć uczynić jego wymagani zebrań się przeciwko naszemu oddziałowi. Według doniesienia generała-adjutanta Budberga, na czarnomorskiej nadbrzeżnej linii, górale nie zamierzali żadnych nieprzyjacielskich kroków, i stosunki handlowe z tamecznymi mieszkańcami powiększają się bez przerwy.

### F r a n c y a.

Paryż, dn. 27. Lipca. — Królewski prokurator w Quimperle wydał pod d. 15. Lipca do merów tego okręgu następujący okólnik: „Pogłoska niestety do prawdy podobna, upowszechnia się w okręgu. Wszystkie środki uważają niektóre osoby za dobre, by działać na przekonania i sympatyje wyborców. Nietylko nieograniczono się na obietnicach, ale nawet głosy sobie kupowano. Dla osiągnięcia celu, dopuszczają się najhaniebniejszej niemoralności. Obowiązkiem twoim, panie merze, najpierwszym jest, byś mi dopomógł w napiętnowaniu i ukaraniu tego szkodliwego handlu. Spodziewam się z pewnością, iż mi pan podasz wiadomości w tej mierze. Niepotrzebuję tu wspomnieć, iż jako sądowy urzędnik policyi przedewszystkiem masz być bezstronnym. Niezważając na osoby, podawaj mi wszystkie fakta bez różnicy dotyczące tego handlu i oszustwa najszkodliwiejszego, a nawet zachodzące w wyborach nieregularności.

Wczora na muzycznej uroczystości w ujeżdżalni Frankoniego było 10,000 osób. Książę Montpensier przewodniczył uroczystości, a 20 towarzyszt muzycznych z dwudziestu pułków piechoty załoga stojących w Paryżu, grało najpiękniejsze sztuki muzyczne.

Galignani Messenger donosi wiadomość z Rzymu, iż kardynał Bernetti umarł.

Ten sam dziennik zwraca uwagę, że amnestya nie została przez żadnego ministra kontrasygnowana, przeto jest tylko wyłącznym dziełem papieża.

Sławny mistrz tuczenia bydła Cornet w Caen, który dostarczał zawsze najgromniejszego wołu mięsopustnego w Paryżu umarł temi dniami, równie jak sławny ogrodowy Soulange Bodin.

Podobno w okręgu Quimperle płacono za głos na deputowanego po 500 do 1000 fr.

Z Koimbrzy w Portugalii republikańskie tylko dochodzą wiadomości.

Paryż, dn. 28. Lipca. — Według wiadomości z Tulonu, przybędzie w tych dniach flota francuzka do Malty, ztamtąd puści się do zatoki Augusta w Sycylii i do Neapolu. Z Neapolu popłynie w kierunku do Spezzia, a ztamtąd powróci do wysp hyeryjskich. Tu odbędzie się przegląd eskadry, poczem odda książę Joinville dowództwo admirałowi Quernel.

Rozporządzeniem królewskim pomnożono liczbę inspektorów przy kolejach żelaznych.

Nowe wydarzyło się nieszczęście na przestrzeni kolei żelaznej z Orleans do Vierzou. Niedaleko Alouette robią tunel i już go tak dalece ukończono, iż tylko dwie godzin roboty było potrzeba do ukończenia sklepień. Tymczasem 21. wieczorem cała przestrzeń na 30 do 40 stóp zarwała się i pogrzebała robotników. O północy dobyto 3 zabitych, a 10 rannych. Nie wiadomo, ile ludzi uległo nieszczęściu.

Autor satyry na wieczne pytanie hiszpańskie względem małżeństwa królowej, nazwiskiem Garcia Tejero został skazany na zapłacenie 2000 realów. Satyrę tę wydał pod tytułem „ciastko weselne.”

Dnia 25. Lipca odbyło się nabożeństwo żałobne za braci Bandiera, rozstrzelanych przed rokiem na rozkaz króla neapolitańskiego. Było może przeszło sto Włochów, z których wielu amnestya papieska objęła i mogą wracać do ojczyzny.

Na giełdzie paryskiej źle idą interessa. Gdyby policzono straty poniesione w akcyach kolei żelaznych w ciągu miesiąca jednego z powodu spadania ich ceny, niewystarczyłoby na ich pokrycie 100 milionów fr. Strata w akcyach kolei północnej wynosiła 18 milionów. Daleko lepsze zrobił interessa komponista „pustynia” F. David, ożenił się z piękną i młodą Angielką i w dodatku z nią rocznej renty 14,000 talarów otrzymał.

W Lisieux, miejscu wyboru na deputowanego Guizota, zbankrutował pan Nasse. Dług wynosi 1 milion fr.

W ostatnich ośmiu dniach wysłano z ośmiu ministerstw, z intendenty listy cywilnej i prefektur Sekwany przeszło 10,000 nowych rozmaitych zamianowań, patentów i pomyslnych odpowiedzi.

Victor Considerant naczelny redaktor pisma Democratie pacifique i szef falansteru, występuje w Montargis, jako kandydat opozycji.

W Anglii ukształciły się zwolna po rewolucji dwa główne stronnictwa Torysowie i Whigowie; podstawą tych dwóch stronnictw, jak wiadomo były interessa rolnicze i interessa pieniężne. Demokratyczny pierwiastek zniknął i dla tego nieogładano się na pracę człowieka. We Francji do tego czasu niemasz ustalonych właściwych stronnictw; gdyż pomimo nazwy konserwatystów, liberalnych radikalistów, republikańców, socjalistów itd. panuje pomiędzy nimi takie zamieszanie językowe i w pojęciach, że wszystko chaotycznie spływa w jedno morze. Ztemwszystkiem przy terażniejszych wyborach zaczynają wydatniej pokazywać się rozdziały na stronnictwa i przedstawiać różnorodne interessa. Giełda, bank, akcje, pieniądze biorą górę i nadają kierunek. Oczywiście zaczynają panować nad stronnictwem konserwatywnem. Ale zwolna wywołują także i opozycję. Po wielu miejscach występują kandydaci na deputowanych, którzy bardzo otwarcie mówią przeciw feudalizmowi giełdowników. Wybuchy przeciw Rothschildowi stają się coraz głośniejszemi i podobają się bardziej jakby sądzić można. Nie są one skutkiem zazdrości albo nietolerancji; płyną jedynie ze źródła nadwzrężonego interessu społecznego innych klas, które z giełdy niekorzystają. W ogóle walka przeciw Rothschildowi nie jest wyraźna, a nawet jej naczelnicy nie rozumieją jej powodów. Atoli powody te nabierają coraz większej wagi. Rolnictwo i praca mają interessa, które się niedadają pogodzić z interessem pieniędzy. Oboje razem sprzymierzają się do wojny, przeciw panowaniu feudalizmu giełdowego. We wielu okólnikach kandydaci na deputowanych objawiają dobitnie swe zdanie, ażeby zabezpieczyć rolnictwo przeciw despotyzmowi pieniędzy przeciw przywilejom kapitału. Te same myśli wykazują się pod względem pracy, prawie we wszystkich okólnikach opozycji reprezentacyjnej. Rzeczywiście interes dla pracy jest w tych okólnikach tylko udawany, na popularność obliczony, frazesami czczemi przedstawiany; częstokroć wchodzi też do gry przesady systematowe, wspomina się często wyrażenie: organizacja pracy, bez pojmovania znaczenia, jako pacierz za panią matką. Ale tu i owdzie przebiega się zamiar zrozumiany i wyraźny. W ostatnich dniach zrobił Courrier Français wniosek, ażeby wydawać Bulletin du travail równie jak wychodzi Bulletin de la bourse, a to w tym celu izby robotnikom otworzyć pole do zarabiania przez spółubieganie. Z tego wszystkiego pokazuje się przynajmniej tyle, że już teraz praca i jej interessa znajdują walecznych obrońców we Francji i w krótkim czasie zaczną grać ważną rolę w polityce. To są przyszłe stronnictwa, na podobieństwo angielskich, z tą tylko różnicą, że obok interessów rolniczych i pieniężnych zaczną grać rolę i interessa pracy.

Dekret królewski potwierdza legat uczyniony przez pana Singer, akade-



mii politycznych i moralnych z 1200 franków rocznego dochodu. Dochód z tego legatu ma być rozdzielonym na cztery nadgrody po 300 franków, pierwszą otrzymuje człowiek, który popełni w ciągu najpiękniejszy czyn odwagi i poświęcenia przy rozbiciach okrętów. Drugie 300 franków ta-  
odwagi i poświęcenia przy pożarach; komendy pożarne nie są od tego wyję-  
temi. Trzecie dostaje najuczciwszy i najbardziej ludzki furman, czwartą  
najodważniejszy z mieszkańców departamentu wyższego Renu.

Z Algieru donoszą, że dawniejszy tameczny biskup Dupuch w podróży  
morskiej z Staueli do Algieru na małym statku zniknął.

Deputacya rady municypalnej Paryża, postanowiła niedawno ustanowić  
nagrody naukowe dla wychowawców szkoły gminy paryżkiej. Każdy  
uczeń, który, w pewnym wieku i sile już będąc, zostanie poleconym admi-  
nistracyi przez swoich współuczni i przez tych uroczystie wybranym, ma  
być na koszcie miasta umieszczonym u majstra rzemiosła, które on sam so-  
bie wybierze, i do którego ma największe skłonności. Jeżeli taki chłopiec,  
na naukę do majstra przez miasto oddany, w czasie nauki dobrze będzie się  
prowadzić, wówczas otrzymuje po ukończeniu terminu sumę dla niego  
złożoną przez miasto w kasie oszczędności, która będzie dostateczną do dal-  
szego jego zawodu.

Paryż, dn. 29. Lipca. — Król uda się jutro ze swoją rodziną na za-  
mek w Eu, gdzie się znajduje księżna Orleans ze swymi dziećmi. W czasie  
pobytu dworu w Eu będą do rozporządzenia gotowe cztery okręty parowe  
w Treport, a cztery kompanie wyborcze 18 pułku piechoty otrzymały roz-  
kaz ruszenia w pochód z Havru do Eu. Król powróci d. 15. Sierpnia na  
zamek w St. Cloud.

Królewska drukarnia wydała mowę wyborczą Guizota w 100,000  
egzemplarzach. Rozesłano ją wczorą zrana we wszystkich kierunkach, tak  
że w najodleglejszych miejscach kraju, przed d. 1. Sierpnia, dniu wyborów  
nadejdzie. — Minister dziękuje wyborcom w Lisieux za zaufa-  
nie, które mu okazali przez pochwalenie jego polityki. Niemal od sześciu  
lat bez przerwy polityka ta jest utrzymywana, a kraj teraz powie, co  
o nią trzyma i będzie osądzoną nie według obietnic lecz czynów. Z ule-  
głością i uszanowaniem czeka ta polityka konserwatywna na ostatnie słowo  
kół wyborczych i ma prawo do zaufania. Przed 16 laty uratowała Fran-  
cja w trzech dniach pamiętnych swój honor i swoje prawa, to uniesienie  
było wówczas rozpuszczonemi namietnościami zagrożone. Kraj stał nad  
przepaścią nowej rewolucyi. Na szczęście stronnictwo konserwatywne po-  
częło się wówczas tworzyć, rozwinęło się, zwyciężyło za pomocą instytu-  
cyi wolności prasy, mównicy i głosowania. Korona, izby, koła obiorcze,  
gwardye narodowe, trybunały i obywatele brali udział w tym zwycięstwie,  
„W rzeczy samej” powiada Guizot, „możemy zawierzyć naszym instytu-  
cyom, gdyż winniśmy im wdzięczność, one to tworzą siłę konserwatywnej  
polityki, one zapewniły jej zwycięstwo.” Tej polityce przypisuje minister  
zasługi względem wolności wewnątrz, a pokoju na zewnątrz. Między in-  
nemi nazywa warownie Paryża dziełami pokoju. Kiedy król niedawno oglą-  
dał te wawy i z nich patrzył w okolice, mógł rzec jak Leonidas do Xer-  
xesa: „przyjdźcie i zdobądźcie je!” Guizot wreszcie powiedział kilka grze-  
czności królowi i obu izbom i polecił się na nowo względem obiorców.

Abd el kader ma się znajdować, ze swoją deirą nad górą Maluja.  
Z Oranu donoszą o napadach ze strony marokańskiej przez małe oddziały  
konne, w celu niepokojenia powiatów nadgranicznych francuzkich. Z tego  
powodu powiada Echo d'Oran, zdaje się, że emir ma zamiar zaprowadzić  
ten systemat wszędzie, aż się wydarzy sposobność do silniejszego wystą-  
pienia, gdyż kilka takich napadów powtórzyło się od kilku dni przeciw pod-  
dywizyi Tlemsen. Słyszymy też o ciągłych listach podburzających, które  
rozrzucają pomiędzy pokoleniami i o podżeganiu do wojny świętej po obu-  
stronnych granicach. Położenie rzeczy w Algeryi jest drażliwe. Spodzie-  
wają się tam jeszcze burzy. Marszałek Bugeaud z tego powodu miał nastę-  
pującą mowę podczas uroczystości danej dnia 16. b. m. w Algierze, na  
część ministra oświecenia Salvandy:

Powiedziano: wszystkie pokolenia poddały się pod nasze panowanie,  
a to bezpieczeństwo zawdzięczamy generalnemu gubernatorowi. Moi pano-  
wie, niechcemy się ludzi, bo przykre jest odczarowanie. Pokolenia arab-  
skie nie przyjęły naszego panowania, one tylko się poddały, to wypływa  
z natury rzeczy. Zapytajcie historyi, a nie znajdziecie żadnego narodu uja-  
rzmionego, któryby nie czyhał na sposobność zrzucenia jarzma. Zkąd wno-  
sić możecie, że ludność arabska tak dumna i śmiała, fanatyczna i wojenna,  
przysposobiona do wojny przez swe stosunki społeczne i rolnictwo, wkrótce  
zupelnie odda się naszemu panowaniu? Nie, moi panowie! Jeszcze wiele  
razy będziecie mieli sposobność do walczenia z temi pokoleniami. Przeobra-  
żenie ludności tej narzucane będzie na próżno starać się zerwać kajda-  
ny na niej ciężące. Ludność tę spędzać będziecie coraz dalej z ich siedlisk,  
zmusicie ją do zmniejszenia trzód, stanowiących ich bogactwo, zagniecie  
ją do ciężkiej pracy przez rok cały, gdy dawniej tylko przez trzy miesiące  
pracowała dla swych dostatków. Dobrodziejstwa cywilizacyi zanie uważają  
w porównaniu ze stratami, które ponieśli i dla tego jeszcze chwytają będą  
za miecz zemsty. Lecz niech was nie trwożą te przepowiednie. Przetrwa-  
liście obecne przesilenie, daleko groźniejsze niż wszystkie poprzednie,  
a staliście się silniejszymi niż dawniej. Rząd nie szczędzi ni ofiar ni pomocy,

nie żądałem w ostatnim czasie posiłków, a rząd je przysłał, niech przeto  
ludność afrykańska się przekona, że każde jej usiłowanie cięższe kajdany  
przynoszą. Dla tego na dokończenie dzieła potrzeba kolonizacyi na rozmiary  
największe, któremi rząd się tylko zająć może, zapomocą przyzwolonych fun-  
duszów ze strony izb obu.

## A n g l i a.

Londyn, 27. Lipca. — Pomiedzy kredytami otwartymi przez izbę, na  
ostatniem posiedzeniu znajdowała się summa 100,000 f. szt. dla wychowania  
ludu w Wielkiej Brytanii. Z sprawozdania pana Auckland pokazuje się,  
że z summy w roku zeszłym na ten cel przeznaczonęj 70,554 funt. szterl.  
rozdano na szkoły zostające pod nadzorem towarzystwa narodowego (Natio-  
nal-Society), a zatem pomiedzy szkoły episkopalnych, zaś pomiedzy szkoły  
zostające pod nadzorem tak zwanego british and foreign society,  
czyli dyssydentów tylko 2500 f. szt. Pierwszą sumę wypłacono na sku-  
tek 438, a drugą na 16 zadań. Kanclerz izby skarbowej oświadczył, że  
dyssydenci, jakkolwiek tak małej zapomogi żądali, jednakże niemniej wy-  
chowaniem się zajmują jak episkopali. Nareszcie zatwierdzono 85,000 f.  
szterl. na wychowanie ludu w Irlandyi. Sir Robert Inglis, lord John Man-  
ners, oraz inni wysocy torysowie skarżyli się, że kościół episkopalny ma-  
ły udział ma w wychowaniu, że na 400,000 dzieci wychowanie pobierają-  
cych publicznie ledwo 100,000 do kościoła episkopalnego należy. Pan La-  
bouchere odpowiedział na to, iż rząd ma tylko same wychowanie ludu na  
celu, ponieważ w ten sposób lud może dojść do polepszenia swego stanu  
społecznego. Czysto-narodowy system wychowania, którego się rząd trzy-  
ma w Irlandyi, wydał już najlepsze owoce nie tylko pod względem moral-  
nym, ale i religijnym. Dalej naznaczono 5381 funt. szterl. dla londyńskiej  
szkoły rysunków i zakładów z nią w związku będących, 4526 dla londyń-  
skiego, a 7480 dla szkockiego uniwersytetu, 45,774 funt. szterl. dla brytań-  
skiego muzeum, 3390 dla narodowej galeryi obrazów oraz inne summy dla  
zakładów naukowych rozmaitych. Przyszła też kolej na kolonie i rozmaite  
w nich instytuta, jak to obserwatoria itp. Gdy dla Nowej Zelandii żądano  
30,000 f. szt., zapytał pan Hume, czy postępowanie byłego gubernatora  
kolonii, kapitana Fitzroy będzie poddanem badaniu. Lord John Russel od-  
powiedział, że kapitan Fitzroy objął zarząd kolonii, wśród nader trudnych  
okoliczności, jedynie w chęci służenia swemu krajowi, i że poniósł nie małe  
straty; wprowadził niezręcznie sobie poczynił na tym urzędzie, dla tego zo-  
stał odwołanym, ale w takich okolicznościach dalsze badania nie są stósow-  
nemi. Dla cywilnej administracyi w Helgoland naznaczono 1000 f. szterl.;  
na kosztą chwywania okrętów niewolniczych i uwalniania murzynów, 20,000  
f. szt. Na zapytanie pana Hume oświadczył lord Palmerston, że dotychczas  
nowy system działania wspólnego z Francją przeciw handlowi niewolników  
okazał się nader skutecznym. — Według listów z Brazylii wskutek utru-  
dnionego przewozu cena niewolników wzrosła w tym kraju, a w miarę  
wzrostu ceny, polepszyło się też obchodzenie z niemi. Jednakże lord Pal-  
merston utrzymywał, że, gdyby trzymano się ściśle prawa rewizyi i ni-  
szczenia magazynów na brzegach Gwinei, wówczas handel niewolników już  
dawno by został zniszczony. Z drugiej strony jednakże przyznał, że trak-  
taty zawierane z książętami murzyńskimi w skutek układu z Francją bar-  
dzo korzystnie także działają i dodał, że w czasie jego bytności w Paryżu  
przyszła wiadomość, że właśnie 30 takich traktatów zawarto. — Oprócz  
wspomnionęj summy 20,000 f. szt., zatwierdzono jeszcze 22,000 f. szterl.  
na kosztą komisyi mieszanych do zniesienia handlu niewolnikami. Pomie-  
dzy innemi summami zatwierdzonemi wczoraj przyjęto także 112,600 f. szt.  
na kosztą konsulatów, 48,000 f. szt. na Hong-Kong i dla konsulów angielskich  
w Chinach, a 20,000 f. szt. kosztów nadzwyczajnych dla posłów angielskich  
za granicą.

## N i e m c y.

Kiel, d. 38. Lipca. — Adress stanów holstyńskich, któryśmy wczoraj  
podali w całej obszerności, został w piątek dnia 24. t. m. przez całe zgro-  
madzenie z opozycją dwóch tylko głosów przyjęty. Dwaj oponenci są,  
adwokat Kirchhoff, który siebie dzieckiem posłuszeństwa nazywa i pastor  
Mau. Adress ten został jeszcze tego samego dnia królewskiemu kommissa-  
rzowi oddany, który napowrót zwrócił ten adress z tą uwagą stanom, iż  
mu zostało zakazaniem przesyłanie podobnych adressów, dotyczących suk-  
cessyi księstw i ich stanowiska stanowego. Ponieważ wnioski tego rodzaju  
mogą tylko być zanoszone do tronu przez pośrednictwo komissarza królew-  
skiego, przeto nie widzą stany sposobu, jakimby mogły bronić najświęt-  
szych spraw narodowych w tej chwili, w której najdotkliwiej zagrożone zo-  
stały. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zaniosą stany swą skargę  
przed związek niemieckiej rzeczy. Czyli związek uzna się kompetentnym  
w tej sprawie, uważa jeden korespondent za niepodobne, gdyż związek  
ten uważa każde stany rozwiązane przez prawowitego panującego za nieupo-  
ważnione prawnie do zanoszenia skarg podobnych. Tylko agnaci mogą przed  
trybunał ten zanieść swe skargi naprzeciw listowi otwartemu. A zresztą  
nawet związek niemiecki uważać będzie i ten wniosek za niedojrzały. Że  
to jest zdanie jednego Nestora dyplomacyi w Frankfurcie, można zaręczyć.  
Tak samo myślą i dwory północne. Rzecz przeto cała pozostanie zawie-  
szoną! Adwokata Kirchhoffa, który głosował przeciw adressowi wezwali  
w tych dniach wyborcy, aby złożył swój mandat, jako deputowany, ponie-



waż nie posiada ich zaufania. Pastor zaś Mau był delegowanym członkiem stanów ze strony króla.

Norymberg, dn. 26. Lipca. — Bawi tu od kilku dni prezes trybunału handlowego w Marsylii Altaras, który jedzie do Rosyji, by na wzór Sir Mosesa Montefiore polepszyć los żydów w Rosyji i Polsce; opatrzone jest w znaczne fundusze i chce im ułatwić przesiedlenie do Algieru.

Moguncya, d. 27. Lipca. — Wielki książę Hesko darmsztadzki upada coraz bardziej na zdrowiu; przyciśnięty jest od choroby chronicznej, która się nieda utłumić żadnymi środkami. Poznaje on się na swoim położeniu i rozkazał wyprawić kuryera do Petersburga ze zaproszeniem do siebie swęj córki następczyni tronu rosyjskiego, którąby chciał jeszcze uściskać nim mu przyjdzie życie doczesne na wieczne zamienić. W przypadku śmierci wielkiego księcia nastąpią wielkie zmiany w rządzie naszym i Linde niewątpliwie przestanie być dyrygującym ministrem stanu, co wprawdzie w kraiku tak małym jak Hessa nie wywrze wielkiego skutku, bo tylko w wielkich państwach osobistość wysokiego urzędnika nie jest bez wpływu. — Ceny zboża i chleba, które już się były zniżyły nad Renem, poszły znowu w górę, ale mówią wszyscy, że cała drożyzna nieopiera się na braku, tylko na działaniu spekulantów, którym się przywidziało, że urodzaj tegoroczny jest niewystarczającym, a dla tego rzuciwszy się na kupno, przez spółbieganie, podnieśli wartość targową zboża, nad wartość mogącą wypadać z rzeczywistej potrzeby. Sądzą zatem wszyscy, że po skończeniu żniw, jak się każdy obrachuje ile może mieć w stodole, będziemy mieli za tańsze pieniądze zboża dostatkem.

Miasto nasze coraz bardziej napelnia się cudzoziemcami: już to ciągle przejeżdżają udający się do wód. Wiesbaden wiele teraz traci przez wody w Homburgu, gdzie niezawisłe panujący dzierzawcy gry, starają się wszelkimi sposobami nęcić cudzoziemców, jak to widać już stąd, że w gabinecie pism peryodycznych, można znaleźć tylko cztery gazety niemieckie, kiedy w francuskich prawie żadnej niebrakuje.

Do naszego miasta zjeżdżają się na mieszkanie i Anglicy, a z Mannheimu przybyli tu niemal wszyscy: jedna z angielskich rodzin miała tam otrzymać rozkaz wyjazdu, co tak dalece obraziło wszystkie inne, że się do nas przenosiły. Nierozbawa powątpiewać, że ten postęp policyi mannheimskiej da powód jakiemu krótkiemu ustępowi przy rozprawach parlamentu. Szkoda, że u nas nietylko nabudowano domów ile potrzeba dla przybywającej ludności. Ulice starego miasta są bardzo zacieśnione, a kto dla czystego powietrza chce mieszkać na nowym, ten bardzo drogo tę przyjemność opłacać musi.

### Stany Zjednoczone.

Kwestya Oregonu pomimo wszystkich trudności została załatwiona. Jakkolwiek pan Allen na sekretnej posiedzeniu senatu starał się ostatecznie o zyskanie granicy w 54 stopniu 40 minut i przy tém tak się zapalił, że głos jego słychać było przez pięć zamkniętych drzwi, jakkolwiek powtarzano wyrazy Jacksona, popularnego Old Hickory no compromise but at the canons mouth, jednakże zatwierdzenie traktatu o Oregon przeszło. Pan Allen, który to zatwierdzenie potępiał jak najmocniej, podał się do dymisji, a senat po czternasto-razowym głosowaniu wybrał pana McDuffie prezesem komitetu spraw zagranicznych, ten zaś jest adjutantem pana Calhoun, tak więc polityka tego ostatniego odniosła zwycięstwo. Pan Calhoun, wśród najzapalczywszej walki o granicę na 54m stopniu, nie bacząc na swą popularność, zatknął śmiało chorągiew pokoju; Benton, który o kwestyi Oregonu miał mowę trzy dni trwającą, która z powodu

swęj jasności i gruntowności należy do najlepszych, jakie od lat wielu miano w senacie; ci dwaj ludzie głównie bronili sprawy pokoju z tamtej strony Oceanu, ci to ludzie pomimo wrzasków prasy amerykańskiej, pomimo mówców w izbach, silni, zimni pozostali i podali dłoń do układów. Podstawą układu jest stopień 49 szerokości od ciśnieiny Fuca i oddanie całej wyspy Vancouweru Anglii z prawami żeglugi na rzece Kolumbii aż do wyexpirowania kontraktu kompanii hudsonskiej, a zatem na lat blisko 17; wiadomo, że Anglia uporczywie żądała za granicę rzeki Kolumbii od ujścia aż do 49 stopnia szerokości, że kilkakrotnie oświadczyła, iż za nic od tego żądania nie odstąpi. Kraj pomiędzy rzeką Kolumbią a tym stopniem szerokości nie jest jeszcze rozmiarom, ale bezwątpienia przynajmniej dwa stany mogą z niego być uformowane. Ten traktat daje nam trzy stopnie długi brzeg na Oceanie Spokojnym i główną rzekę kraju. — Zresztą traktat nie pozwala wszystkim poddanym angielskim żeglugi na rzece Kolumbia, ale tylko kompanii hudsonskiej i to na czas ograniczony. Niektórzy twierdzą, iż potrzeba było trzymać się systematu nieczynności, bronionego przez pana Calhoun, ten zaś twierdził, iż po 25 latach amerykanie byłiby cały Oregon pionierami swemi osiedlili; osadnicy owi ogłosiliby się niezależni od Anglii i, wywalczwszy swą niepodległość jak Texas, przyłączyliby się do Stanów Zjednoczonych; ale na to można odpowiedzieć, że Anglia nie jest Meksykiem, i tego co znosi ten ostatni, Anglia nigdy nie zniesie. Możeby Stany Zjednoczone zwyciężyły w wojnie Anglią, ale wieleby to krwi kosztowało, wiele ofiar ponieśćby musiano, jakże cały postęp kraju byłby wstrzymanym. I dla kogoż, dla kraju, o którym słusznie mówi pan Packenham, że nie jest wart, by do miecza dla niego się brano. Wprawdzie teraz, gdy burza wojny przeszła, na wschodzie znajdziemy mnóstwo gadaczy, którzyby chcieli rzecz tę lepiej zrobić; ale przypomnijmy sobie jak ci wszyscy panowie wyglądali, gdy pan Polk zażądał 62 mil. dolarów na budowę nowych okrętów wojennych, a wówczas każdy pojmie, że właśnie krytycy są najbardziej radzi, że Anglia z Ameryką pozostały w przyjaźni. Polk i opinia publiczna zwrócili oko na Kalifornię i pragną zyskać ją w dzisiejszej wojnie z Meksykiem. Wcielenie Kalifornii byłoby najlepszym wynagrodzeniem pustyni ustąpionej Anglii, byłoby to zresztą drugie zwycięstwo odniesione nad Anglią i panowanie nad Oceanem Spokojnym. Tam bowiem zwracają się oczy Unii, a Chiny są jabłkiem niezgody. Nie ulega wątpliwości, że przed krajem naszym rozwija się przyszłość świetna, o jakiej nie marzyli nawet ani Jefferson ani Washington. Otwarcie portów w Chinach, zniesienie prawa zbożowego w Anglii, zasada wolnego handlu coraz bardziej rozszerzająca się w skutek polityki sir Roberta Peel, a szczególnie jeograficzne położenie, dadzą krajowi naszemu coraz większe rozwinięcie. Jeżeli z dzisiejszej wojny z Meksykiem zatrzymamy Kalifornię, wówczas, przy dzisiejszym duchu przedsiębiorczym, kolej żelazna za kilka dziesiątek lat łączyć będzie Ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym. — Wówczas znaleziona zostanie prosta droga do Indii, najpiękniejsza część tego zachodniego brzegu do nas należy; jakież odbył dla naszych fabryk, gdy te wejdą w stosunek tak bliski z państwem niebieskim i jego 300 do 400 milionami mieszkańców. W tym tygodniu posłałszy pana Everet, jako ministra do Chin do Syna nieba, a ten człowiek pewnie nie napróżno będzie pukał do bram niebieskiego państwa. Czyż w takich razach Anglia zechce być pośredniczką, pomiędzy nami i Meksykiem i zyskać dla nas Kalifornię? zaprawdę nie. Ona sama za pomocą pożyczek opiera się hipotecznie na brzegach Kalifornii, i dla tego pozbyćby się jej nie chciała. Stany Zjednoczone Kalifornię mieć muszą, a w takim razie generał Taylor jest najlepszym pośrednikiem.

### OBWIESZCZENIE.

W dniu 17. Czerwca r. b. o godzinie południowej trafił policyjny Kommissarz obwodowy w obwodzie granicznym na polu zasianem osady Rzetni w powiecie Ostrzeszowskim w kierunku od Polski, na 3ch mężczyzn z 14 świńskiemi pośredniami. Ponieważ nieznanymi zaganiaczami spostrzeższy owego Urzędnika zaraz od świń zbiegli, przeto takowe jako na domysł z Polski przemycone, zabrane i następnie za 63 Tal. 6 sgr. 6 fen. przez publiczną licytację sprzedane zostały.

Nieznanymi właścicielami tychże świń wzywają się do udowodnienia prawa swego na zebraną kwotę licytacyjną, stosownie do §. 90. prawa celno karalnego z d. 23. Stycznia 1838. r. z tym nadmienieniem, że jeżeli się w przeciągu 4rech tygodni od dnia tego rachując, w którym niniejsze obwieszczenie ostatni raz w Dzienniku Regencyjnym umieszczonem zostanie, u Głównego Urzędu w Podzamczu nikt nie zgłosi, summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowana zostanie.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1846.

Prowincyalny Dyrektor poborów  
Massenbach.

Jest do sprzedania 3100 sążni drzewa szcypowego w tutejszym borze, z których większa połowa drzewa sosnowego, reszta zaś dębo-

wego i brzoźowego, gdyż się Pan P. Frank z Wrietzen, który takowe był targował, w terminie wyznaczonym z zapłaty nie uiszczył, o czem mający chęć kupienia uwiadomiam z nadmienieniem, iż drzewo rzeczzone na miejscu oglądać, a warunków sprzedaży u mnie dowiedzieć się można. Mechlin pod Szremem.

Georg Busse.

W dniu dzisiejszym otworzyłem tu przy Szerokiej ulicy, w domu aptekarza Pana Körber, drugi handel tabaki. Donosząc o tém niniejszem najumięzieniu, polecam skład mój najprzedniejszych cygarów, tytoniu i wszelkich gatunków tabaki, zwłaszcza zaś prawdziwą tabakę Nessing. Poznań, dnia 3. Sierpnia 1846.

J. Schmadicke.

Pod Nr. 18. ulicy Butelskiej są do wynajęcia trzy lub cztery pokoje z przynależnościami.

**Dubeltówki, stucery i dubeltówki**  
których jedna lufa gwintowana  
druga zwyczajna,

dokładnie do strzelania wypróbowane, polecam, ręcząc za dobroć odebraniem ich napowrót, również pistolety, krucice, kordelasy i inne narzędzia myśliwskie w najumiarkowanych ale stałych cenach.

A. Klug; Wrocławska ulica Nr. 6.

### Plaster na odciski,

wyniszczający do szczeru odciski, polecam jako skuteczny i doświadczony środek w pudełkach po 7½ sgr.

NB. Pilniczek do odcisków z soplenia (stalaktytu) po 5 sgr.

A. Klug; Wrocławska ulica Nr. 6

W skutek układu złożył garncarz Pan Hermann dnia 13. Czerwca r. b. swą posesadę w należącej do mnie od trzech lat fabryce pieców na S. Marcinie Nr. 27., i wystąpił z onęjce.

Niezgadza się więc z prawdą, kiedy p. Hermann w dodatku do Nr. 141. Gazety poznańskiej z dnia 20. Czerwca r. b. donosi o przeniesieniu nienależącej do niego fabryki pieców z S. Marcina Nr. 27. na Piekary Nr. 13.; owszem fabryka rzeczona znajduje się niezmiennie w dotychczasowym lokalu i praktyczny jej zarząd poruczyłem garncarzowi Panu Ludwikowi Probst, zawiadownictwo zaś interesów memu buchalterowi Panu Edwardowi Gessner, który za mnie będzie odbierał zapłaty i z onychże kwitował. Polecenia na roboty pieców z tej fabryki proszę najumięzieniu udzielać jednemu lub drugiemu z rzeczonych pełnomocników, i być przekonany o jak najspieszniejszym i najtrwalszym robot wykonaniu.

Poznań, dnia 2. Sierpnia 1846.

Wagner.